

Na hasło „Narty”



Dziewiąty już raz Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wola Myśłowska zorganizowało wyjazd na narty. O tym wyjeździe nie można jednak powiedzieć, że był taki, jak osiem dotychczasowych. Każdy kolejny jest inny, lepszy od poprzedniego, bierze w nim udział coraz więcej uczestników. Wyjazdy są adresowane nie tylko do działaczy stowarzyszenia, ale i do wszystkich chętnych do udziału mieszkańców gminy. Co roku uczestników przybywa. W tym roku pojechało 40 osób.

- U nas wystarczy jedno hasło - „Narty!” i już wszystko jest jasne - mówi prezes Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Myśłowska Anna Pietrzak.

Co roku zimą Stowarzyszenie organizuje wyjazd. Biorą w nim udział doświadczeni narciarze i mieszkańcy gminy, którzy dopiero chcą nauczyć się jazdy na nartach. Tak było i tym razem. Jak co roku na narty pojechały osoby, które dopiero chciały nauczyć się na nich jeździć.

- Nauczyliśmy już wiele osób. Zwykle wystarczy kilka godzin i wszyscy sprawnie zjeżdżają - mówi Anna Pietrzak.

Narciarze odwiedzili wiele miejsc. Co dzień zjeżdżali z innego stoku. Byli w Małym Cichym, Jurgowie, Witowie, na Kozieńcu, na Czarnej Górze.

Zwiedzali Zakopane. Byli też w Termach Chochołowskich.

Wrócili wypoczęci i pełni świeżej energii do pracy.